

UZASADNIENIE

Na podstawie całości kształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lipca 2014 roku A. S., żona oskarżonego M. S. udała się wraz z ich wspólną córką na obiad do mieszkania swojego konkubenta - J. K. M. S. nie wiedział gdzie przebywają, w związku z tym zaczął dzwonić do żony, jednak ona nie odbierała telefonu. Od kolegi dowiedział się, że żona przebywa w mieszkaniu J. K., na ulicy (...) w W.. Chcąc skontaktować się z żoną oskarżony zaczął dzwonić do J. K. na numer telefonu, który zdobył od siostry swojej żony. J. K. odebrał telefon, a następnie się rozłączył. Następnym telefonem od M. S. J. K. nie odebrał, w związku z tym, M. S. nagrał na jego pocztę głosową trzy wiadomości głosowe i wysłał mu wiadomość tekstową. Wiadomość tekstowa wysłana przez oskarżonego miała treść „A. brakiem ubezpieczenia, pozbawiła lekarstw i ją de zgwałcić Matkę twą”. We wszystkich trzech wiadomościach głosowych M. S. grozi J. K., że przyjedzie do jego mieszkania i zabije jego i jego rodzinę. Wiadomości zawierały również wulgarne określenia pod adresem J. K. oraz sformułowania „czas na śmierć”. Około godziny 20:00 M. S. przyjechał do bloku przy ulicy (...) i zaczął dobijać się do drzwi mieszkania J. K. oraz do drzwi jego sąsiadów (nie wiedząc, gdzie dokładnie mieszka J. K.), w związku z czym na miejsce zdarzenia została wezwana Policja. M. S. miał przy sobie nóż kuchenny i był pod wpływem alkoholu (wyniki badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym: 0,55 mg/l i 0,56 mg/l).

Wskazać należy, iż Sąd podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku o sygnaturze II AKa 25/14 z dnia 17 lutego 2014 r., iż: „Nie do zaakceptowania jest używanie w uzasadnieniu wyroku wulgaryzmów, chociażby wynikały one z przeprowadzonych dowodów i przedstawiono je w formie cytatów. Wystarczającym jest, jeżeli ma to istotne znaczenie, użycie ogólnego poprawnego sformułowania i odwołanie się do stosowanych kart, na których znajduje się dany dowód.” (LEX nr 1444893) nie powołał ani w części skazującej wyroku ani w uzasadnieniu dokładnych słów oskarżonego, odsyłając w tym zakresie do stosownych kart akt sprawy (protokołu oględzin rzeczy (k. 12-14, nagrania audio z płyty CD, k. 22). Groźby kierowane do J. K. zawierały bowiem wulgaryzmy pod jego adresem.

M. S. ma 48 lat, jest bezrobotny, z wykształcenia jest technikiem-elektronikiem, utrzymuje się ze świadczenia z tytułu opieki nad niepełnosprawną córką. ma na utrzymaniu córkę. U oskarżonego zdiagnozowano (...) oraz obturacyjny bezdech senny, jest leczony psychiatrycznie, ma umiarkowany stopień niepełnosprawności z powodów psychicznych, stwierdzono u niego deficyty procesów poznawczych nieznacznego stopnia. M. S. pozostaje osoba niekarana.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 3-3v.), protokołu zatrzymania rzeczy należących do M. S.: noża, który miał przy sobie, oraz telefonu H. o numerze (...): (...), wraz z kartą SIM, z którego wysyłał on wiadomości do J. K. (k. 5-7), protokołu oględzin rzeczy (k. 12-14, k. 18-19), zeznań świadka M. R. (k. 15v-16, 237-238), zeznań świadka J. K. (k. 9, 20v., 235-236), nagrań audio z płyty CD (k. 22), wyjaśnień M. S. (k. 26-27, 235-236, 400), opinii sądowo-psychiatrycznej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów wraz z ustną opinią uzupełniającą (k. 30-34, 398-400) oraz dokumentacji medycznej (k. 35-47, 300-310, 308-309, 338-349, 353-365), orzeczenia o stopniu niepełnosprawności M. S. (k. 371).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego jak i w toku postępowania sądowego (k. 26-27, 235-236, 400) od początku przyznał się do zarzucanych mu czynów, jednak wyjaśnił, że nie zamierzał nikomu zrobić krzywdy. Powiedział, że w dniu 19 lipca 2014 roku jego żona wraz z córką udały się do jej koleżanki, nie wróciły do 20 lipca 2014 roku. Oskarżony chciał się skontaktować z żoną i wyjaśnić, dlaczego przestała go ubezpieczać w NFZ u swojego pracodawcy. Próbował się do niej dodzwonić, jednak nie odbierała telefonu. Kolega powiedział mu, że widział jego żonę na ulicy (...), czyli w miejscu zamieszkania J. K.. Oskarżony próbował więc dodzwonić się do J. K. – odebrał on pierwszy telefon a następnym już nie. W związku z tym oskarżony nagrał na pocztę głosową J. K. wiadomości oraz przesłał mu wiadomość tekstową. Był bardzo zdenerwowany i przyznaje, że jego słowa mogły zawierać groźby, jednak

nigdy nie zamierzał zrobić nikomu krzywdy. Twierdzi, że nie kontrolował swojego stanu emocjonalnego, ponieważ nie zażywał leków- żona nie zgłosiła go u swojego pracodawcy w celu ubezpieczenia go w NFZ. Jak powiedział, leki kontrolują jego stan psychiczny. Ze względu na ich brak pojawiła się u niego agresja. Przyznał, że groził J. K., ponieważ nie odbierał on telefonów.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego (k. 25-27, 235-236, 400) z wyjątkiem części, w której oskarżony stwierdził, że nie chciał on nikogo zabić a nawet wyrządzić krzywdy. Stwierdzenie to nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości, ze względu na fakt, iż oskarżony udał się do bloku przy ulicy (...), dobijał się do drzwi mieszkania J. K.. Posiadał przy sobie nóż, co w świetle wypowiedzianych przez niego gróźb jednoznacznie wskazuje, że być może chciał kogoś zabić a co najmniej zranić. Poza powyższymi okolicznościami, Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. M. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i potwierdził, iż w dniu 20 lipca 2014 roku groził J. S., że zabije jego i jego rodzinę oraz bez wahania wskazał siebie jako sprawcę zarzucanego mu przestępstwa. Wyjaśnienia oskarżonego M. S. korespondują z resztą materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (z wyjątkiem wskazanego zakresu, któremu Sąd nie dał wiary ze względu na wspomniane okoliczności).

Sąd dał wiarę zeznaniom J. K. w całości, ponieważ są one logiczne, spójne oraz nie budzą wątpliwości. Znajdują one odzwierciedlenie w nagraniach audio wiadomości głosowych, które są bezpośrednim dowodem przestępstwa popełnionego przez M. S. oraz protokołem oględzin rzeczy, w których zostały precyzyjnie opisane słowa, jakich używał oskarżony . Również pozostały materiał dowodowy ujawniony w sprawie potwierdza zeznania J. K.. Po analizie wszystkich okoliczności sprawy, uwzględniając również osobisty kontakt Sądu z oskarżonym na rozprawie, Sąd dał wiarę pokrzywdzonemu, że mógł on obawiać się o zdrowie i życie swoje i swoich bliskich.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. R. (k. 15v-16, 237-238) , które potwierdziły wersję wydarzeń przedstawioną przez J. K. oraz M. S. (poza wyłączonym przez Sąd zakresem). Dowód ten okazał się przydatny dla Sądu ze względu na potwierdzenie faktu, iż J. K. rzeczywiście obawiał się spełnienia gróźb przez M. S.. Nie ujawniły się w ocenie Sądu żadne okoliczności, które podważyłyby wiarygodność tegoż świadka.

Za wiarygodną Sąd uznał opinię sądowo-psychiatryczną (k.231-236) dotyczącą oskarżonego jak i opinię uzupełniającą wydaną przez biegłych lekarzy podczas rozprawy (k. 398-403). Sąd podzielił ich opinię, ponieważ została sporządzona zgodnie ze wskazaniem art. 202 § 4 k.p.k., w oparciu o aktualne wskazania wiedzy medycznej. Biegli szczegółowo zapoznali się z aktami sprawy, zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną oraz dolegliwościami, na które skarży się oskarżony i wydali opinię w sprawie. Ustna opinia uzupełniająca wydana w oparciu o dodatkową dokumentację medyczną oskarżonego była jasna, pełna i jednoznaczna. Na marginesie jedynie wskazać należy, iż w ocenie Sądu, w oparciu o wiedzę biegłych nie było konieczności powoływania do opiniowania w sprawie biegłych innych specjalności, a fakt, iż w sprawie opiniowała inna biegła niż wskazana w sentencji postanowienia prokuratora został konwalidowany przez złożenie ustanej opinii uzupełniającej na rozprawie.

Sąd przyznał walor wiarygodności dokumentom zgromadzonym w aktach sprawy ujawnionym na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2015 r. (k. 401-402). Dokumenty te zostały bowiem sporządzone przez uprawnione do tego organy, w zakresie ich działania oraz zgodnie z właściwymi przepisami. Ponadto żadna ze stron nie przeczyła ich autentyczności oraz nie kwestionowała ich treści. Wskazać jednocześnie należy, iż w ocenie Sądu żadnego znaczenia dla sprawy nie miał dokument wskazujący, iż pokrzywdzony złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę z art. 191 kk kilka dni przed inkryminowanym zajściem, dotyczyło bowiem innego zdarzenia i osób, a obawa spełnienia przez oskarżonego kierowanych gróźb w dniu 20 lipca 2014 r. była w pełni uprawniona z uwagi na osobę i zachowanie M. S., co przedstawione zostanie w dalszej części uzasadnienia.

Przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. popełnia ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, a groźba ta wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Groźba jest oddziaływaniem na psychikę drugiej osoby przez przedstawienie zagrożonemu zła, które go spotka ze strony grożącego albo innej osoby, na której zachowanie grożący ma wpływ. Najczęściej zło to ma spotkać zagrożonego w wypadku

niepoddania się woli grożącego (por. A. Zoll, Komentarz do art. 190 k.k., teza. 3, LEX 3072). Przy ocenie przez Sąd, czy przestępstwo zostało popełnione nie ma znaczenia, czy oskarżony rzeczywiście chciał wypełnić swoje groźby (por. wyrok SN z 27 kwietnia 1990 r., IV KR 69/90, PS 1993, nr 5, poz. 84). Istotne jest, czy pokrzywdzony traktował groźbę poważnie i uważał, że rzeczywiście może być ona spełniona. Przestępstwo to jest przestępstwem skutkowym, a efektem działania sprawcy jest zmiana w sferze psychicznej osoby, w kierunku której kieruje on swoje groźby. (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2013 r., V KK 94/13, OSNKW 2013, nr 10, poz. 89).

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało, że M. S. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 190 § 1 k.k. Na podstawie wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadka J. K. i nagrań audio można stwierdzić, że oskarżony kierował do J. K. wiadomości, w których groził on popełnieniem przestępstwa na szkodę jego i jego najbliższych, oświadczając, że przyjedzie do jego mieszkania i zabije jego i jego rodzinę. W ocenie Sądu M. S. wypełnił więc znamię w postaci groźenia innej osobie. Jak wspomniano wyżej, nie mają znaczenia deklaracje oskarżonego, że nie miał on zamiaru nikogo skrzywdzić.

Na podstawie zeznań J. K. oraz po wysłuchaniu nagrań audio Sąd stwierdził, że w nakreślonej sytuacji groźby M. S. mogły wzbudzać w nim obawę o to, że zostaną one spełnione. W związku z tym, w psychice J. K. powstał skutek czynu popełnionego przez oskarżonego w postaci powstania obawy co do jego działania. Świadek M. R. również potwierdził ten fakt wskazując, iż podczas interwencji Policji pokrzywdzony, jak i reszta osób znajdujących się w mieszkaniu rodziców J. K. wyglądała na przestraszonych. Co prawda po zdarzeniu J. K. okresowo mieszkał u oskarżonego, ze względu na to, iż żona oskarżonego i jego córka tam mieszkały, lecz jak wskazuje on w swoich zeznaniach, również w tamtym okresie obawiał się on oskarżonego. Zdarzenie to nie neguje więc faktu, iż J. S. uważał, że M. S. mógł spełnić swoje groźby. M. S. udał się do bloku przy ulicy (...) posiadając przy sobie nóż kuchenny, co również wskazuje, iż J. K. miał prawo traktować groźby M. S. poważnie. Zauważyć należy, iż na miejsce zdarzenia niezwłocznie wezwana została policja, a następnie pokrzywdzony od razu zgłosił zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. O fakcie, że osoby oskarżonego można się obawiać i bywa on nieobliczalny świadczą również obserwacje zachowania M. S. poczynione przez Sąd podczas rozprawy Sądowej – poprzedni obrońca oskarżonego wyznaczony z urzędu poprosił o zwolnienie z obowiązku świadczenia pomocy prawnej oskarżonemu ze względu na obawę o swoje zdrowie i życie, a oskarżony w dniu 4 sierpnia 2015 r. zwrócił się do pełnomocnika J. K. „Ty Kretynko”, a następnie w furii opuścił salę. Co więcej pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego poprosił o asystę policję przy opuszczaniu Sądu. Powyższe zdaniem Sądu wskazuje jednoznacznie, iż oskarżony w stanie wzburzenia zachowuje się nieobliczalnie, a w takim stanie znajdował się również w dniu 20 lipca 2014 r. Tym samym w ocenie Sądu, znamię z art. 190 § 1 k.k., w postaci wywołania w pokrzywdzonym uzasadnionej obawy, że groźba zostanie spełniona zostało zachowaniem oskarżonego wypełnione.

Sposób działania oskarżonego, w szczególności używane przez niego słowa oraz sposób mówienia świadczący o poważnych zamiarach wskazują, że chciał on wywołać w J. K. poczucie strachu i obawy przed swoimi działaniami, w związku z tym działał on w zamiarze bezpośrednim.

Kwestią sporną w powyższym postępowaniu była poczytalność oskarżonego i zdolność do rozpoznania znaczenia swojego zachowania w czasie czynu. Oskarżony w postępowaniu wielokrotnie twierdził, że ze względu na rozpoznane (...) i nieprzyjmowanie leków, które mają za zadanie uspokajać jego stan emocjonalny, w chwili popełnienia czynu był bardzo zdenerwowany i nie miał pełnej kontroli nad swoim zachowaniem. Z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego wynika, że stan psychiczny oskarżonego w czasie popełnienia czynu nie ograniczał w stopniu znacznym jego zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu ani do pokierowania swoim postępowaniem. W związku z wątpliwościami wynikającymi z kolejnych pism kierowanych do Sądu przez oskarżonego, Sąd postanowił wezwać na rozprawę biegłych lekarzy psychiatrów w celu wydania ustnej opinii uzupełniającej na okoliczność poczytalności oskarżonego w czasie popełnienia czynu i rozeznania przez niego znaczenia swojego postępowania. W trakcie przesłuchania na rozprawie głównej lekarze potwierdzili swoją diagnozę – żadne z dolegliwości, na które cierpi oskarżony nie wpłynęły na jego poczytalność w czasie czynu w stopniu znacznym. Swoją sytuację oskarżony rozumie doskonale. Ponadto biegli lekarze wskazali na powiązanie pomiędzy spożywaniem przez niego alkoholu i jego zachowaniem w czasie czynu. Sąd uznał, że opinia

wydana przez lekarzy psychiatrów ostatecznie neguje okoliczności dotyczące stanu psychicznego oskarżonego w czasie czynu, wielokrotnie przez niego podnoszone. W związku z tym czyn przypisany oskarżonemu jest mu w pełni zarzucalny jako osobie dorosłej i poczytalnej. Poza tym działał on w normalnej sytuacji motywacyjnej. Po jego stronie nie zachodzą więc jakiegokolwiek okoliczności wpływające na umniejszenie lub wyłączenie winy.

Ponadto, pomimo iż oskarżony w czasie popełnienia czynu zabronionego był pod wpływem alkoholu, co według biegłych lekarzy psychiatrów opiniujących w sprawie miało wpływ na jego zachowanie, ze względu na treść art. 31§ 3 k.k. nie można powołać się na okoliczność wyłączającą popełnienie przez sprawcę przestępstwa. Oskarżony mógł bowiem przewidzieć konsekwencje spożycia alkoholu i powinien spodziewać się, w jaki sposób wpłynie on na jego zachowanie, zwłaszcza, że lekarz zalecił mu zachowanie abstynencji.

Nadto należy wskazać, iż zgodnie z art. 12 k.k. dwa lub więcej zachowań podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn jest tożsamość pokrzywdzonego. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Zachowania oskarżonego polegające na kierowaniu gróźb w kierunku J. K. były podjęte w krótkich odstępach czasu, przy czym oskarżony kilkakrotnie dzwonił do pokrzywdzonego i smsował, a jego zamiarem było wywołanie strachu u J. K.. Poza tym wszystkie groźby były kierowane w stosunku do jednej osoby. W ocenie Sądu spełnione zostały warunki umożliwiające uznanie zachowań oskarżonego za jeden czyn.

Wymierzając oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k., bacząc by orzeczona kara nie przekraczała stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości przypisanego mu występku.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd jako okoliczności obciążające uwzględnił wysoki stopień winy oskarżonego oraz znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, ustalony w oparciu o dyrektywy art. 115 § 2 k.k. Okoliczności czynu, tj. fakt, iż M. S. groził J. K. zabiciem jego i jego rodziny, oraz zamiar oskarżonego świadczą o wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynu. Dobro prawne chronione przez art. 190 k.k., czyli wolność człowieka w sferze psychicznej, rozumiane jest jako wolność od strachu i obaw o naruszenie innych jego dóbr lub dóbr osób mu najbliższych (por. wyrok SN z 15 lutego 2007r, sygn. IV KK 273/06, OSNwSK 2007/1/444, Prok.i Pr.-wkl. 2007/7-8/6). Oceniając społeczną szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego należy wziąć pod uwagę nie tylko fakt, iż wolność człowieka w sferze psychicznej jest dobrem wysoko cenionym w porządku prawnym. Należy również zauważyć, iż oskarżony groził naruszeniem dobra prawnego jakim jest życie ludzkie, które to dobro jest jednym z najbardziej chronionych przez prawo. W związku z powyższym stopień społecznej szkodliwości należało uznać za znaczny.

Okoliczności łagodzące stanowią przede wszystkim uprzednia niekaralność oskarżonego oraz fakt, iż nie utrudniał postępowania i od początku przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony jest osobą dotychczas żyjącą w poszanowaniu dla obowiązującego porządku prawnego i niekaraną.

Sąd stanął na stanowisku, że w przedmiotowej sprawie miała miejsce przewaga okoliczności wpływających obostrzająco na wymiar kary nad okolicznościami łagodzącymi, w związku z tym nie zdecydował się na orzeczenie wobec oskarżonego kary łagodniejszej.

Biorąc pod uwagę postawę oskarżonego, właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia, Sąd skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary, gdyż zdaniem Sądu wobec oskarżonego zachodziły podstawy do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej. Trzyletni okres próbny połączony z dozorem kuratora pozwoli na zweryfikowanie, czy przyjęcie takiej prognozy było ze strony Sądu rozwiązaniem trafnym. Sąd uznał, iż okres lat 3 jest adekwatny do stopnia jego winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze. Ustalając okres próby, Sąd kierował się stopniem pewności prognozy kryminologicznej względem oskarżonego.

W przekonaniu Sądu orzeczona wobec oskarżonego kara jest w pełni adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego, spełni też swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej, a jednocześnie winna

uświadomić oskarżonemu naganny charakter jego zachowania, a nadto służyć umacnianiu poszanowania prawa i uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Orzekając środek karny w postaci zobowiązania oskarżonego M. S. do powstrzymania się od nadużywania alkoholu Sąd miał na uwadze, iż biegli lekarze psychiatrzy powiązali spożycie przez niego alkoholu w dniu 20 lipca 2014 roku z jego agresywnym zachowaniem wobec J. K.. Wbrew temu, co twierdził oskarżony, biegli lekarze psychiatrii nie potwierdzili, by u chorych na (...) spożywanie alkoholu pomagało w kontroli swojego zachowania. W związku z powyższym Sąd uważa, że nałożony na oskarżonego obowiązek wpłynie na minimalizację ryzyka powtórzenia się sytuacji podobnej do tej, która miała miejsce dnia 20 lipca 2014 roku.

Mając na uwadze fakt, iż M. S. groził J. K., aby zapobiec w przyszłości podobnym sytuacjom i zapewnić J. K. prawo do spokojnego życia, Sąd uważał za konieczne orzeczenie wobec M. S. zakazu zbliżania się do J. K. na 50 metrów i zakazu kontaktowania się z nim.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. należało zwrócić oskarżonemu dowód rzeczowy znajdujący się pod pozycją 1 na k. 134 akt sprawy, ze względu na jego zbędność dla postępowania karnego.

Z uwagi na to, iż dowód znajdujący się pod pozycją 2 na k. 134 akt sprawy służył do popełnienia przestępstwa, należało orzec jego przepadek.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku w zw. z § 14 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 16 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz adw. D. J. kwotę 360 złotych powiększoną o stawkę VAT, na rzecz adw. L. S. kwotę 504 złotych powiększoną o stawkę VAT, natomiast na rzecz adw. A. B. kwotę 528 złotych powiększoną o stawkę VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. mając na uwadze fakt, że oskarżony posiada na utrzymaniu dziecko, jest osoba niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, pozostaje bezrobotny i utrzymuje się głównie ze świadczenia z tytułu opieki nad niepełnosprawną córką, Sąd zwolnił oskarżonego z ponoszenia kosztów sądowych w całości. W przekonaniu Sądu wyżej wskazane okoliczności, uzasadniają konstatację, iż uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonej zbyt uciążliwe.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.